

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadsyłane za wiersz półtorowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz półtorowy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1-jej str. o pożytku państw. za wiersz pół. lub jego miejsce 1 rub.  
 Reklamy za wiersz półtorowy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz półtorowy lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowych za wiersz półtorowy lub jego miejsce 18 kop.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowych za wiersz półtorowy lub jego miejsce 20 k.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższa 40 kop.  
 Prasy i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.  
 Ogłoszenia w niedzielnych Numerach 25% drożej.  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
 Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 880. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suwowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

W niedzielę dnia 10 czerwca w ogrodzie Botanicznym odbędzie się

## Wielka Zabawa z Loterją Fantową „POMOC W PRACY” (Trudowej Pomocy).

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”  
 2-ga seria „Cztery diabły”  
 Ofiara odrażonego, dram. w 1 cz. — Parfret Pressa, Komiczny.  
 Zna wyspięgiwała, komiczny.  
 Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445  
 NAD PROGRAM: Uroczystości w bytu Ich Cesarzskich Mości (codziennie nowe zdjęcia).

Nowy program!  
 Wycieczka po Dumon, z natury.  
 2-ga seria „Cztery diabły”  
 Ofiara odrażonego, dram. w 1 cz. — Parfret Pressa, Komiczny.  
 Zna wyspięgiwała, komiczny.  
 Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445  
 NAD PROGRAM: Uroczystości w bytu Ich Cesarzskich Mości (codziennie nowe zdjęcia).

Na korzyść Towarzystwa „POMOC W PRACY” (Trudowej Pomocy).

Przed wyborami.

Rozłam się przedłuża.

W ostatnim numerze gaz. „Siew-Zap. Zizi” czytamy list do redakcji p. Kowaluka, prezesa Związku nacjonalistów w Wilnie, oraz obszerny artykuł wstępny, jako uzupełnienie tego listu.

I tu i tam prześwieca usiłowanie zalagodzenia rozłamu, jaki już od dłuższego czasu panuje w kraju naszym pomiędzy nader silną i mającą poważne prawo pierworodztwa organizacją „Światło - Duchowejsze Bractwo” i przeydym dosć świeżej daty Związku nacjonalistów.

„Siew-Zap. Zizi” wyjaśnia, że dziś już niepodobna granie patriotyzmu rosyjskiego prowadzić wspólnie z granicami prawosławia, lecz należy je znacznie rozszerzyć. Zdaniem gazety, jest już wielu patriotów rosyjskich nie tylko wśród prawosławnych, lecz i wśród wszelkich innych wyznań, no i... oczywiście — białorusinów katolików.

Wizja p. Czeważewskiego.

Na szpaltach gaz. „Wil. Wiestnik” wydrukował list swojej wiceprezesa wil. sądu okręgowego, p. Czeważewskiego, wysuwany na kandydata do IV Dumy. P. Czeważewski protestuje przeciw tej kandydaturze, raz dlatego, że nie może, jako sędziownik, przyjmować żadnych zobowiązań — względem — jakiegokolwiek partji i tem samem odbierać od niej imperatywy i drugi — że uznaje obecnego nosła od ludności rosyjskiej z Wilna, p. Zamysłowskiego, za człowieka ze wszech miar odpowiedniego.

Mimo to jednak p. Czeważewski przyznaje się otwarcie, iż kandydatura do Dumy jest dlań rozkoszaniem marzeniem, o którym zaledwie śnić może, choć z drugiej strony jego długoletnie zasługi w tym kraju, doświadczenie zdobyte itd. itd.

„Jest w tem coś z serdecznej prośby do wyborców i jakby podziękowanie im „z góry”.

Akcja duchowieństwa prawosławnego.

„Birz. Wied.” w następujący sposób charakteryzują przygotowania przedwyborcze duchowieństwa prawosławnego na terenie 9 gubernji zachodnich.

A więc organizacja całej kampanji już jest prawie gotowa. Sam metropolita kijowski Flawian delegował swego wikariusza do składu przedwyborczego komitetu prawicy i nacjonalistów. Zwrócono się do duchowieństwa z odezwą arewastarską, wprost wskazując, że trzeba głosować na kandydatów bloku nacjonalistyczno - prawicowego. Za przykładem metropolity kijowskiego poszli wszyscy biskupi całego kraju.

Odezwy do ludności mają wybitnie demagogiczny charakter. „Birz. Wied.” przypominają odezwę areyb. Antonjusza wołyńskiego, w której nawołuje lud do zjednoczenia się z duchowieństwem w celu wyboru własnych przedstawicieli. „Pomoga oni włościanom urządzić sobie życie po swojemu” — wola areyb. Antonjusza. O właścicielach ziemskich ani wspomniano w odezwie, jakkolwiek duchowieństwo już się opowiedziało za porozumieniem z nacjonalistami, wyliczając natomiast październików, jako „wrogów wiary Chrystusowej” i „kramolników”.

Prócz tego wysuwają się dwaj kandydaci: w gub. wołyńskiej bisk. krzemieniecki Nikon i bisk. kaniowski Inocenty.

Wszyscy duchowni-posłowie do III-jej Dumy wystawiają ponownie swe kandydatury. Wyjątek tu stanowią: duch. Solucha (gub. kijowska) i duch. Senderko (gub. podolska), którzy przyłączyli się w Dumie do postępowców. Mówią nawet, że, prócz cofnięcia ich kandydatur, będą oni pozbawieni godności duchow.

nych, gdy się skończą ich pełnomocnictwa poselskie.

### Informacje i pogłoski.

Zaprzeczenie.

Raz jeszcze otrzymujemy zawiadomienie zarówno ze źródła, z którego otrzymaliśmy wiadomość uprzednią, jak i od samego p. Stanisława Hłaski, że nie zamierzał on bynajmniej sprzedać i nie sprzeda rosinianowi swego majątku Stanisławowa w polocimku.

Tow. kolei Transperskiej.

W Paryżu odbyło się organizacyjne zgromadzenie Tow. kolei transperskiej. Postanowiono, aby do rady weszło 8 osób od każdej z trzech grup międzynarodowych inicjatorów Tow.

Na prezesa został obrany b. poseł francuski p. Raindré, na wiceprezesa — poseł Chomiakow, ze strony Rosji — oprócz tego do rady wejdą pp. Bunge, Zwierciewicz, Putilow, Wyszniegradskij, Muchin, Lwow i Dymasz. Oprócz powyżej wymienionych członków Rady do Tow. wchodzi: pp. hr. A. A. Bobryński, Gukasow, Mikołaj Guczkow, ks. Obolenski, inżynier Pałaskowski, prezes zarządu kolei Władysławowski, Pieczkowski, inż. Sochański, Timofiejew i kilka banków, między innymi warszawski bank Handlowy.

### W Trokach.

Czy pamiętasz to cudne dalekie jezioro w błękitu strojne szatę południową porę. Gdzie ruin złomy w wyspę szmaragdowych murów, Znieca zgasłym bóstwie! A pomnisz na tych wodach wyspę maleńką? Jak w wianecze zebranej umiętnej reka. Taka w niej rozmaiłość drzew, krasów i liś. Obok przysięgaj kwiatem czeremchowym kiej wici Biała brzoza swe długie warkocz rozpiła. Pod ciemnym świerkiem z łęku drzy wala osina. Modre dzwonki na święto wzywają majowe. Smukły jaskier nad wodą złotą chyli głowę. A z wód obszaru fala za falą przybiega. Rozkołysaną piersią tuląc się do brzegu Wanda Stanisławska.

### Teatr Polski.

„RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA”, Muzyka P. Mascagniego — słowa I. Vergi.

Prąd weryzmu w literaturze włoskiej przyszedł nagle jak sirocco i owiał swem żywiołowym tchnieniem całe młode Włochy. Jeden z głównych przedstawicieli tego kierunku, Jan Vergi, objął naczelną grupę werystów stanowisko, przez niezwykle śmiałe schwytywanie prawdy życiowej w słynnych, entuzjastycznie przyjętych utworach „Vita dei Campi”, „Novelle rusticane”, „Tigre reale” i in. Po niebawem powodem tych nowel napisał on również dramaty p. t. „Rycerskość wieśniacza” (Cavaleria rusticana), który nie tylko że zyskał olbrzymie uznanie u publiczności, lecz natchnął młodego muzyka, Piotra Mascagniego, do skomponowania na ten temat opery (w roku 1890), będącej koroną jego twórczości — bo już tegoż kompozytora „Amico Fritz”, „Ratcliff”, „Lanetto”, „Irys” nawet w setnej części nie zyskały tego powodzenia, jakim cieszyła się „Rycerskość”. Jak wielkie było powodzenie „Rycerskości” — dość powiedzieć, że w ciągu jednego roku, od pierwszego jej wystawienia, śpiewana była na wszystkich scenach świata i po dziś dzień trwa stale na wielkim repertuarze.

Wystawienie „Rycerskości” w Wilnie zainteresowało śnąc publiczność, bo teatr był pełnopięny, aczkolwiek część publiczności znającej „Rycerskość wieśniacza” była dosyć pesymistycznie usposobiona, czemu się dziwić nie można. bo ta opera, choć jest krótka, wymaga sił niepoślednich.

Pierwsze obawy rozwił p. Orzelski przesłuchaniem odśpiewaniem owej słynnej „Syełiany”, a p.

# J. WOKULSKI Wielka № 29.

Poleca na nadchodzący sezon:

KOSZULE PALTA KAPELUSZE KRAWATY LASKI  
 białe i kolorowe oryginalne Angielskie Najświeższe fasony Ostatnie nowości Angielskie

OBUWIE Amerykańskie, PARASOLE i parasolki.

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego. (W ogrodzie po-Bernardyńskim).  
 Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia:  
 0 godz. 2 pp. „Dzwony kornewilskie” operetka w 4-ach aktach Planquetta.  
 0 godz. 8-jej wieczorem: „Cavalleria rusticana” operetka w 4-ach aktach Offenbacha.  
 Jutro „Upadek Iwa”, sztuka w 3 akt. R. Vossa.

CAMPEADOR  
 PARFUM ULTRA-PERSISTENT  
 ED. PINAUD PARIS  
 1234

BAD KISSINGEN. Bismarckstrasse 16a.

Sanatorium „VILLA QUO VADIS”

w roku 1911 nowo wybudowane i urządzone z wszelkim nowoczesnym komfortem. Kompletna hydro- i elektroterapia (także dla przychodnych chorych). Kuchnia dietetyczna. Pokój z całkowitem utrzymaniem i leżeniem od 7 rubli dziennie wmyśl. Prospektki oddzielnie.  
 57870 Dr. J. Maciejewski.

OGRÓD BOTANICZNY dyr. I. A. SZUMANA. Telefon 84.  
 Dziś djabełski walc odważnego lotnika Włocha Pierro, — z wysokości 50 stóp, skropowanego, głową w dół.  
 W. Prawdin. — Anona. — Ensemble Fortuna. — Bioskop.  
 Na werandzie od godz. 2-jej pp. OBIADY. — Początek zabawy o godz. 8-jej pp.

Kawiarnia BOLESŁAWA SZTRALLA 40103  
 W OGRODZIE BERNARDYŃSKIM  
 zaopatrzoną została w bufet i gorące przekąski à la carte.

Oprócz różnych gatunków piwa Akc. T-wo „I. E. LIPSKI”  
 od 1-go maja r. b. dostarcza

## LÓD SZTUCZNY

po 30 kop. pud z dostawą do domu, podług obstalunków listownie lub przez telefon № 155 do kantoru w browarze T-wa.

Tamże Lodownie pokojowe różnej wielkości i ceny. 57116

## Potrzebne od 29 września MIESZKANIE,

złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekcje 5-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

SANATORIUM D-ra SOLMANA

Warszawa, Al. Szucha 9. 1762  
 Chirurgia. Choroby kobiece. Pobyt i opatrunki: 3—7 rb. dziennie. Ambulatorjum 12—1 pp.

## PISZCZANY

na Węgrzech (Pöstycy), najsilniejsze w Europie termy siarczano-mulowe, w wysokim stopniu radioaktywne (temp. źródła 67° C.). Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie, po złamaaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artritach, nerwobolach, zwłaszcza w ischias. Stosowanie kąpeli i okładów błotnych.

Urządzenie, tak co do mieszkań, jak i kąpeli, od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzone Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.  
 W r. b. otwarty został zbytkownie urządzone hotel „Termin Palace” (na 300 osób), połączony korytarzem z nowo-wystawionymi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami z wodą termalną.  
 Instytut termalno-uzdrowiskowy. Nowe połączenia kolejowe: — z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, do Wiednia 3, do Pesztu 3 1/2.  
 Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy — D-r Aleksander Teichman, zima: Kraków, Wolska 30; latem: Piszczany (willa Trianon), albo Zarząd zdrojowy. — Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 16,000 osób.  
 30341

## Niefortunny moralista.

W społeczeństwie naszym sporo jest ludzi, którzy bez żadnego sprawdzenia uznają od razu wszystkich „krzywdy”, o jakie ktoś polaków oskarża, natomiast odznaczają się niezmierną pobłażliwością, jeśli chodzi o zarzuty, czynione polakom, choćby najnieprawdziwsze. Jaka jest psychologia tych ludzi, czy poczucie moralne każe im kochać więcej „bliźniego”, niż „siebie samego”, czy też tak dalece są przesiąknięci nienawiściami partyjnymi, że przyjmują na wiarę wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko polakom, do ich koterji nienależącym — nad tem zastanawiać się nie będziemy. Faktem jest, że ludzi takich mamy pośród siebie.

Jednym z nich jest niewątpliwie p. M. Römer z „Przeglądu Wileńskiego”. W Nr. 22 tego pisma wystąpił on przeciwko „Kurjerowi Litewskiemu” wogóle, a przeciwko niżej podpisanemu w szczególności z poważnym oskarżeniem. Oto niżej niżej więcej skrzywdził lud białoruski. Czy podaliśmy jakąś złośliwą jego charakterystykę, czy odmówiliśmy mu praw do życia i rozwoju? Nie, ale wytknęliśmy redakcji „Naszej Niwy” antypolski charakter, jaki od pewnego czasu pismo to ce-

chuje i na tem zbrodnia nasza polega. P. Römer artykułów naszych, jak sądzić można z jego pisania, nie czytał wcale, ale je tylko niedbale przetrzucił, nie przeszło mu do tego, że przynależą w zupełności rację „Naszej Niwy”.

P. Römera nie obeszło bynajmniej, że „Nasza Niwa” oskarża polaków o „wciąganie gwałtem” na białorusinów obecnej im koszułi, że w interpelacji Koła z powodu bezprawnego żądania wykładu religij katolickiej po rosyjsku urządził powód do oskarżania polaków o polonizowanie białorusinów, że ni z tego też ni z owego wywleka sprawę słowiańskiej konferencji z r. 1908 w Pradze, by oskarżyć polaków o sprzedanie białorusinów rosinanom. Nie obeszło, bo redakcja „Naszej Niwy” zazwyczaj pisze nie „polacy”, lecz „nacjonalisci polscy”, a względem ostatnich p. Römer do obowiązku sprawiedliwości się nie poczuwa. Zapomina on przytem, że taktyka szowinistów litewskich przezywania wszelkich żądań polskich „endeckiem” dawno już została zdemaskowana. Zapomina, że w umysłach czytelników „Naszej Niwy” powstać musi jaknajgorzej wyobrażenie o polakach, słyszą oni bowiem ciągle o nieprawościach „nacjonalistów polskich” i wrażenia tego nie osłabiły między innymi, że nacjonalisci polscy nie są istotnymi przedstawicielami narodu polskiego. Nie rozumie więc p. Römer, że oczernianie „nacjonalistów polskich” przez „Naszą Niwę” w skutkach swoich równa się oczernianiu wogóle polaków.

P. M. Römer nie przytoczył w swym artykule nic, coby nas skłoniło, mogło do cofnięcia zarzutów przeciwko „Naszej Niwie”, zastrzegł się jednak musimy, że nie formułowaliśmy ich nigdy w sposób przez niego podawany. Nie „pomawialiśmy” np. białorusinów z „Naszej Niwy” o zamiary przemycenia do katolickiego nabożeństwa dodatkowego języka rosyjskiego pod pozorem języka ludowego. Wskazywaliśmy tylko, że redakcja „Naszej Niwy” uporezywie nie chce widzieć podobnych zamiarów ze strony pp. Soloniewiczów i Kowaluków. Wskazywaliśmy dalej, że oświadczenia w zasadzie za językiem białoruskim w kościele i cerkwi, zabiega jednak faktycznie jedynie o język w kościele, niepomnając, że w ten sposób gra na ręce jedynie nacjonalistom rosyjskim. Wskazywaliśmy wreszcie, że nie stawia wyraźne żądania, by sprawa języka pozostawiono niczem nie krepowanej woli ludu. O „ciche” przymierze z agitacją pp. Soloniewiczów i Kowaluków”, o „ukryty so-

J. HL.





